

Najpiękniejsza modlitwa

Dzisiejsza Ewangelia dotyczy tematu nam wszystkim bardzo bliskiego i drogiego: modlitwy.

Uczniowie często widzieli modlącego się Jezusa. Chcieli Go naśladować, a nie wiedzieli jak. Może myśleli, że Jezus odmawia jakieś szczególne modlitwy i chcieli je poznać. Dlatego prosili: „Panie, naucz nas się modlić”. Wtedy Jezus nauczył ich tej modlitwy, która pozostała przez wieki do dziś pierwszą modlitwą chrześcijan, modlitwy Ojciec nasz.

Nie wiem jak jest u was, ale ja, chociaż często odmawiam tę modlitwę, rzadko się zatrzymuję, by modlić się świadom znaczenia słów, które odmawiam. Może dzisiaj, to dobra okazja, by wspólnie przyjrzeć się z bliska tej modlitwie, próbując rozważać ją słowo po słowie.

Ojciec: Jezus mówi nam, że mamy zwracać się do Boga jak do Ojca, tak, jak On. Bóg jest naszym Ojcem. Sam stworzył każdego z nas. Z Bogiem jesteśmy na TY, jak z naszym ojcem lub z naszą matką.

Nasz: Nie Ojciec Mój, lecz Ojciec Nasz. Jezus mówi nam przez to, że Bóg widzi nas jako rodzinę Swoich dzieci. Tak jak w rodzinie, powinniśmy być nie każdy dla siebie, lecz wszyscy dla wszystkich, odpowiedzialni jedni za drugich. I tak do Boga razem.

Który jest w Niebie: Bóg jest owszem nam bliski. W Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy, ale równocześnie przewyższa nieskończenie naszą ziemską rzeczywistość.

Wiemy się imię Twoje: imię wyraża istotę osoby. Istotą Boga jest miłość. Bóg nie potrzebuje uznania, ale Jego miłość potrzebuje rosnąć w nas. Ona wtedy staje się przyczyną naszej wierności.

Przyjdź Królestwo Twoje: Królestwo Boże polega na życiu w miłości i prawdzie. Jezus zachęca nas, abyśmy prosili Ojca o posąg budowania naszych wspólnot na fundamencie miłości i prawdy, by stały się macieży Królestwa Bożego już tu na ziemi.

Bóg wola Twoja: Bóg ma swój plan nad światem jak nad każdym z nas. On jest dla nas piękniejszy niż możemy to sobie wyobrazić. Jeżeli pozwalamy mu nas

prowadzi?, ?yj?c wed?ug Jego woli, nasze ?ycie mo?e przemieni? si? w Bo?? przygod?.

Jako w Niebie tak i na ziemi: Tu na ziemi mamy tworzy? wspólnot? podobn? do wspólnoty niebia?skiej. W Niebie ?yje wspólnota ?wi?tych, która chwali Boga nie jako grono solistów, lecz jako chór i orkiestra dusz tworz?cych wspania?? harmoni?.

Chleba naszego daj nam dzisiaj. Bóg troszczy si? nie tylko o nasze ?ycie wieczne, lecz równie? o ?ycie doczesne. Sam wie, jak cia?o potrzebuje pokarmu, którego najlepszym symbolem jest chleb. Dodaj?c „dzisiaj” Jezus zaprasza nas, aby?my starali si? ?y? jak najlepiej dniem dzisiejszym, chwil? obecn?, bo tylko w niej mo?emy si? spotka? z Bogiem.

I odpu?? nam nasze winy. Jeste?my s?abymi lud?mi, pope?niamy b??dy i grzechy, ale kiedy prosimy Boga o przebaczenie jeste?my zawsze wys?uchani.

Jako i my opuszczamy naszym winowajcom. Jeste?my wys?uchani pod jednym warunkiem: ?e sami przebaczymy tym, którzy dopuszczali si? niesprawiedliwo?ci wobec nas.

I nie wód? nas na pokuszenie: Wyra?amy pro?b?, aby Bóg chroni? nas przed pokusami najbardziej niebezpiecznymi, wynikaj?cymi dzisiaj szczególnie z zam?tu ideowego, gdy z?o zostaje nam przedstawione jako dobro.

Ale nas zbaw ode z?ego: ka?dy z nas ma swoje z?e strony. S? one skutkiem grzechu pierwotnego i na drodze do Nieba musz? by? oczyszczone. Ale tylko Bóg mo?e je oczy?ci?. Wyra?amy nasz? gotowo??, by by? przez Boga uwolnieni od tych z?ych sk?onno?ci, które s? przyczyn? cierpienia dla innych i dla nas samych.

W ka?dym z nas istnieje jeszcze pokusa, by odp?aci? z?em za z?o. Zbaw nas ode z?ego znaczy natomiast „z?o dobrem zwyci??a?”.

Ks. Roberto